

Hiszpania nie zamierza oszczędzać na gazie

21 lipca 2022

Komisja Europejska zaproponowała państwom członkowskim Unii Europejskiej zmniejszenie zapotrzebowania na gaz o 15 procent. Inicjatywie zdecydowanie sprzeciwiła się Hiszpania. Tamtejszy lewicowy rząd sprzeciwia się nakładaniu nowych zobowiązań w ramach polityki energetycznej i uważa, że Bruksela nie podjęła dialogu z europejskimi stolicami.

Rosyjska inwazja na Ukrainę i towarzyszące jej sankcje wobec Rosji wywołały kryzys na europejskim rynku energetycznym. Komisja Europejska zaproponowała nowe rozwiązanie tego problemu, którym miałyby być ograniczenie zapotrzebowania na gaz o 15 proc. Państwa członkowskie Unii Europejskiej wprowadziłyby więc odpowiednie ograniczenia w okresie od 1 sierpnia 2022 r. do 31 marca 2023 r.

Odpowiedni mechanizm w tej sprawie byłby uruchamiany, kiedy pojawiłoby się duże ryzyko niedoboru gazu, albo z drugiej strony znacznie zwiększone zapotrzebowanie na dostęp do tego surowca. Tym samym państwa zgłaszające zapotrzebowanie na dostawy „gazu solidarnościowego” zobowiązałyby się do przedstawienia dotychczasowej aktywności na rzecz zmniejszenia popytu.

Propozycja sformułowana w ten sposób nie powinna dziwić. Poważne problemy z zaspokojeniem swoich potrzeb zgłaszają Niemcy, wprost mówiąc o konieczności podzielenia się gazem przez inne państwa należące do UE. Jeden z niemieckich polityków wskazał nawet Polskę jako potencjalne źródło „solidarnościowych” dostaw.

Negatywnie na plany Brukseli zareagował już Madryt. Hiszpańska wicepremier i minister ds. transformacji ekologicznej Teresa Ribera uważa, że nowe żądania KE przekraczają dotychczasowe

zobowiązania podjęte przez kraje członkowskie. Dodatkowo KE zaprezentowała swoje plany bez uprzedniego przeprowadzenia konsultacji z państwami, do których ma dojść dopiero w przyszłym tygodniu.

Socjalistyczny hiszpański rząd nie ukrywa motywów swojego krytycznego stosunku do ewentualnej redukcji zużycia gazu. Uważa bowiem takie rozwiązanie za uderzające w tamtejszy przemysł, który z tego powodu utraci swoją konkurencyjność.

Hiszpania ma więc deklaratywnie bronić „wartości europejskich” i zasady solidarności, lecz nie będzie tego czynić kosztem krajowych odbiorców. Ribera twierdzi, że „z energetycznego punktu widzenia” jej kraj „nie żył ponad stan”.

Na podstawie: Elpais.com

Źródło: Autonom.pl